Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 103 (1373)
ROK V.

SOBOTA

Cała Polska odpowie

na historyczny apel sztokholmski

Łączymy się z całym światem w zwycięskiej walce o pokój

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przyjmie dziś decyzję w sprawie szerokiej akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Naród polski ma wypowiedzieć się w plebiscycie, że głosuje:

1. za zakazem użycia broni atomowej,
2. za międzynarodową kontrolą prze-strzegania tego zakazu,
3. za uznaniem za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy użyłby broni atomowej.

Tym samym naród polski głosować będzie przeciwko wojnie, przeciwko nowemu upływowi krwi polskiej, przeciwko nowym ruinom. Tym samym naród polski wypowie się za rozkwitem ojczyzny, za podnoszeniem dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego najszerszych mas pracujących.

Udział narodu polskiego w walce o trwały pokój wyraża się wspaniałą, ofiarną pracą polskiego robotnika, chłopa, inteligenta. Jest to udział mózgu i mięśni, udział woli i czynu, konkretnego czynu mnożenia dóbr gospodarczych i kulturalnych, zwiększających nasze siły, a tym samym siły pokoju.

Inny jest udział robotników francuskich i włoskich, którzy stoją dziś w pierwszej linii boju. Ich walka pokazała raz jeszcze, że nie ma uczciwego człowieka, któryby nie czuł nienawiści i odrazy do podpalaczy świata, trucicieli i ludobójców atomowych.

Druty kolczaste, którymi odgrodzono porty francuskie i włoskie od miast, karabiny maszynowe w oknach, artyleria na ulicy i krążowniki amerykańskie jako asysta — oto sceneria, przygotowana przez ludobójców przy wyładowywaniu statków z bronią. Po złodziejsku, pod osłoną nocy, karabinów maszynowych i armat, brygady łamistrajków, wszelaka szumowina i męty społeczne wykonują ohydny proceder służenia ludobójcom. Ten obraz portów francuskich i włoskich więcej mówi o antyludowości bezojczyźnianej bandy podżegaczy wojennych, niż jakiekolwiek dowody.

Klasa robotnicza Francji i Włoch, robotnicy portowi, robotnicy fabryk amunicji, kolejarze wypowiedzieli zdecydowaną walkę podżegaczom wojennym. Ani nędza, ani głód, ani pozbawienie zarobków, ani kolby policyjnych karabinów, ani więzienie nie powstrzymają bohaterskich żołnierzy pokoju przed dalszą walką.

Polscy żołnierze pokoju, walczący toną węgla, obrabiarką i traktorem, nowymi osiągnięciami w dziedzinie kultury i nauki, śledzimy z najwyższym uznaniem bohaterską walkę francuskich i włoskich żołnierzy pokoju. Danym nam jest walczyć nie bezpośrednio, nie ponosimy ofiar krwi i głodu.

I gdy od sztabu polskiej armii pokoju, Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, który dziś zbiera się na obrady, przyjdzie wezwanie, odpowiedzą na nie wszyscy uczciwi ludzie, cała Polska.

Lotnicy radzieccy

odznaczeni za wzorowe spełnienie obowiązków służbowych

Prasa donosi, że na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczeni zostali orderem Czerwonego Sztandaru za wzorowe spełnienie obowiązków służbowych następujący oficerowie lotnictwa wojskowego:

porucznik gwardii **A. Gerasimow**, porucznik gwardii **B. Dokin**, podporucznik gwardii **E. Satajew**, podporucznik gwardii **I. Tiezajew**.

Wyrok na szpiegów

amerykańskich w Czechosłowacji

Dnia 13 bm. rozpoczął się w Pradze proces przeciwko Ludomirowi Elsnerowi i Dagmar Kacerowskiej — szpiegom na usługach ambasady USA.

Oskarżeni zbierali informacje polityczne i gospodarcze, przekazując je attache prasowemu ambasady USA w Pradze Kollarkowi.

W pierwszym dniu zeznawali: Kacerovska, przyznając się do winy, oraz Elsner, który zeznał, że w okresie okupacji zajmował się przekładem książek opisujących wyczyny hitlerowców.

* • *

W Pradze zakończył się proces obywateli czechosłowackich Ludomira Elsnera i Dagmar Kacerowskiej, pracowników ambasady amerykańskiej oskarżonych o szpiegostwo i wrogą działalność wobec Republiki Czechosłowackiej.

W toku przewodu sądowego wina obu oskarżonych została w pełni udowodniona. Elsner skazany został na 18 lat więzienia a Kacerowska na 15 lat. Sąd orzekł konfiskatę mienia obojga skazanych.

Obniżka cen

na pomarańcze i cytryny

W związku z nadejściem nowego transportu pomarańcz i cytryn, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego obniżyło cenę pomarańcz do 600 zł i cytryn do 1.000 zł za kg.

Obniżka cen ułatwi szerokim rzeszom konsumentów zaopatrywanie się w te owoce w okresie przed Świętem 1 Maja

Nowe osiągnięcia górników

w ramach Czynu 1 Majowego brygada J. Filaka uzyskała 453,35 proc. normy

Wykonując zwycięsko swoje 1-Majowe zobowiązanie, zespół **Filaka**, w skład którego wchodzą górnicy: **Henryk Stachoń, Jan Pęczyński, Emil Buła, Konrad Stachoń i Augustyn Hajduk**, przyśpieszył oddanie do eksploatacji nowej ściany węglowej o około 2 miesiące.



Jak donosiliśmy wczoraj, rębacz kopalni „Bolesław Chrobry" w Wałbrzychu — J. Ciszak (na zdjęciu), odznaczony orderem „Sztandar Pracy" II klasy, wykonał w dniu 12 kwietnia swój roczny plan wydobycia węgla.

Obecnie donoszą z Katowic o nowym sukcesie górników: 6-osobowa brygada chodnikowa Jana Filaka z kopalni im. J. Wieczorka w Janowie, wykonała zwycięsko swoje zobowiązania, podjęte dla uczczenia międzynarodowego Święta Pracy.

Podnosząc wydajność i usprawniając organizację pracy, w celu przyśpieszenia uruchomienia nowego odcinka produkcji, dzielni górnicy osiągnęli w okresie od 1 marca do 8 kwietnia br. 152,35 mtr. bieżącego postępu chodnika, co w stosunku do przewidzianych normą 33,66 mtr. bieżącego stanowi 453,35 proc. normy.

Czerwona Łódź

już wykonuje zobowiązania

— patrz strona 2-ga

Realizujemy postęp techniczny

Komisja współpracy z klubami racjonalizatorów przy Politechnice Łódzkiej zainicjowała nową formę pogłębienia łączności ludzi nauki z klasą robotniczą. Nową formą współpracy są pokazy laboratoryjne, zapoznające robotników z najnowszymi zdobyczami techniki. Każdy z pokazów obejmuje podany uprzednio do wiadomości wszystkich członków klubów racjonalizatorów — temat, co pozwala robotnikom na uczestniczenie w interesującym ich pokazie. W myśl życzeń racjonalizatorów, informacje udzielane podczas pokazu przez profesorów i ich asystentów, omawiają całokształt danego zagadnienia.

Pierwszy pokaz, którego tematem było metaloznawstwo, wywołał bardzo duże zainteresowanie wśród racjonalizatorów zarówno fabryk metalowych, jak i włókienniczych.

Jak stwierdzili liczni uczestnicy pokazu ze znanymi racjonalizatorami ob. ob. Jasińskim, Radzikiem i Ruszkiewiczem na czele, pokaz ten prowadzony przez prof. Konorskiego nasunął nieomal wszystkim racjonalizatorom wiele cennych pomysłów, których realizacja pozwoli na poważne usprawnienia w stosowanym dotychczas systemie obróbki metali i wyrobie części maszyn.

Należy powitać z uznaniem inicjatywę, podjętą przez profesorów P. Ł. Jak najdalej idąca współpraca między ludźmi nauki a robotnikami zapewni szybszą realizację postępu technicznego, co jest jednym z nieodzownych elementów, warunkujących wykonanie wielkim zadań, jakie stawia przed naszą gospodarką Plan 6-letni.

Depesza KC PZPR

w dniu jubileuszu KP Hiszpanii

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii depeszę, w której czytamy m. in.:

„W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłamy Wam z okazji 30-lecia bratniej Hiszpańskiej Partii Komunistycznej najserdeczniejsze, bojowe pozdrowienia.

Wyrażając pełną solidarność z walką prowadzoną przez lud hiszpański w najcięższych warunkach terroru frankistowskiego o wolność i pokój, jesteśmy przeświadczeni, że w niedługim czasie nadejdzie dzień, w którym poprowadzicie uwolniony od kajdan faszyzmu i imperializmu naród hiszpański drogą demokracji, socjalizmu i pokoju".

Polska nawiązała stosunki

z Mongolską Republiką Ludową

Dnia 13 kwietnia ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w Moskwie wręczył ambasadorowi RP w Moskwie notę, w której rząd Mongolskiej Republiki Ludowej wyraża życzenie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

W odpowiedzi na to ambasador Naszkowski w dniu 14 bm. wręczył ambasadorowi Mongolskiej Republiki Ludowej notę, w której m. in. czytamy:

„Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z wielkim zadowoleniem przyjął propozycję rządu Mongolskiej Republiki Ludowej nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy naszymi krajami, odzwierciedlających przyjazne stosunki pomiędzy narodem polskim i mongolskim, związanymi wspólnotą interesów i celów.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej żywi głębokie przeświadczenie, że rozwój i umocnienie jak najszczerszej i jak najserdeczniejszej przyjaźni pomiędzy narodami polskim i mongolskim będzie cennym wkładem do dzieła dalszego wzmocnienia potężnego obozu pokoju i socjalizmu, na którego czele stoi wyzwoliciel naszych narodów — wielki Związek Radziecki".

Nieuzasadnione pretensje USA

odrzuca nota Węgierskiej Republiki Ludowej

Prasa węgierska ogłosiła komunikat wydziału informacyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej w odpowiedzi na notę amerykańską w sprawie odszkodowania za znacjonalizowane na Węgrzech przedsiębiorstwa, należące dawniej do obywateli USA.

W odpowiedzi na zastrzeżenia amerykańskie, komunikat stwierdza, że suwerenne Węgry mają niewątpliwie prawo decydować o nacjonalizacji. Rząd węgierski odrzuca twierdzenie noty amerykańskiej, jakoby interesy obywateli USA na Węgrzech nie były chronione przez prawo.

Jeżeli chodzi o odszkodowanie dla właścicieli przedsiębiorstw amerykańskich, nota stwierdza, że rząd węgierski nigdy nie odmawiał pertraktacji na ten temat, natomiast władze amerykańskie bezprawnie przerwały rewindykację mienia węgierskiego z Niemiec, co wyrządziło znaczne szkody węgierskiej gospodarce narodowej.

W zakończeniu noty rząd węgierski uważa, że skuteczne uregulowanie odszkodowań zależne jest od istnienia stosunków handlowych między obu krajami.

Wysokie premie za oszczędność

Doniosłe uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął na ostatnim posiedzeniu szereg doniosłych uchwał, m. in.:

O premiowaniu pracowników, instytucji, organizacji, przedsiębiorstw i urzędów, które przyczyniły się do organizacji i wykonania planów oszczędnościowych.

Nagrody przyznawane będą pracownikom wyróżnionym przede wszystkim za takie osiągnięcia, jak **wykonanie zadań oszczędnościowych, poparte poprawą wskaźników ekonomiczno - technicznych, odpowiedni wkład pracy w wyszukanie nowych kierunków i bardziej doskonałych form dla zadań oszczędnościowych, działalność zmierzająca do upowszechnienia systemu oszczędnościowego, i mobilizująca załogi do wykonania konkretnych zadań oszczędnościowych.**

W związku ze znacznym wzrostem mechanizacji budownictwa w ramach Planu 6-letniego oraz w celu usprawnienia działalności przedsiębiorstw budowlano - montażowych KERM przyjął uchwały przewidujące dostosowanie produkcji maszyn budowlanych i sprzętu budowlanego do aktualnych potrzeb budownictwa i utworzenie jednolitej organizacji przedsiębiorstw budowlano - skutecznych.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył również projekt ustawy o pokrywaniu opłat za usługi udzielane przez uspołecznione stacje pogotowia ratunkowego. Obok istniejącej w tym zakresie ustawy, która całkowicie zwalnia od opłat pracowników ubezpieczonych, obecny projekt ustawy przewiduje **znaczne ulgi w korzystanie z usług pogotowia dla członków spółdzielni produkcyjnych oraz dla mało i średniorolnych chłopów.** Również niektóre kategorie rzemieślnihków i rybaków morskich będą korzystały z opłat ulgowych.

Komitet Ekonomiczny zatwierdził ponadto projekt statutu utworzonego Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

Godna odpowiedź Czerwonej Łodzi

Już wykonali zobowiązania

Pierwsze meldunki z zakładów pracy świadczą, że postanowienia i uchwały załóg będą w całości zrealizowane

Minęły już przeszło dwa tygodnie od chwili, kiedy na apel cementowni „Grodziec" odpowiedziały pierwsze załogi zakładów łódzkich. Fala zobowiązań narastała z dnia na dzień i ogarnęła wszystkie fabryki i instytucje. Czerwona Łódź włączyła się w ogólny nurt Czynu Majowego i potężnym zrywem zadokumentowała swój wkład w ogólnonarodowe dzieło.

Ale nie tylko sam fakt podjęcia zobowiązań, czy też zainicjowania nowych form współzawodnictwa, jak walka o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, współzawodnictwo o kulturę miejsca pracy, w akcji remontowej — świadczy o tym, że łódzka klasa robotnicza godnie odpowiedziała na wezwanie cementowni „Grodziec". Świadczą o tym natomiast pierwsze meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań.

I tak np. ob. Borecka z PZPB nr 3 oddział B zrealizowała już zobowiązania 1-Majowe. Miała ona wykonać swój czteromiesięczny plan do dnia 5 kwietnia br. Borecka skończyła pracę 5 kwietnia, meldując o całkowitym zrealizowaniu swego zobowiązania. Przeciętna jej baza produkcyjna wynosiła 134 procent.

Również prządka, ob. Helena Okrój wykonała zobowiązania 1-Majowe. Postanowiła ona do 1 maja dać ponad plan 128 kg. przędzy. Już 12 kwietnia ilość ta została wyprodukowana w 93,3 proc.

Poza indywidualnym wykonaniem postanowień także zespoły wypełniają podjęte zobowiązania, a nawet je przekraczają. Np. przędzalnia oddziału B zobowiązała się podnieść bazę produkcyjną do 103 procent. W tej chwili wykonuje ją w 109 proc. To samo można powiedzieć o tkalni oddziału B, która zobowiązała się wykonać bazę w 101,5 procent, wykonuje zaś w 104 oraz o przędzalni odpadkowej podnoszącej z dnia na dzień procent wykonania. Ostatnio przędzalnia osiągnęła 114,69 procent zamiast 106 procent przewidzianych zobowiązaniem.

Sukcesy te są wynikiem podniesienia dyscypliny pracy i zlikwidowania absencji. Przykładem tego może być tkalnia oddziału C, która z tych właśnie przyczyn, wykonując plan produkcyjny, nie mogła jednak zrealizować podjętych zobowiązań. Oddział C potrafił przełamać trudności, czego dowód dał 12 bm. wykonując bazę produkcyjną w 110 procentach. Ilość ta stale się zwiększa gwarantując, że Czyn 1-Majowy zostanie wykonany.

Także w PZPB nr 5 robotnicy dotrzymali terminu wykonania swych zobowiązań. Np. załoga warsztatów reperacyjnych „Viskoza" zobowiązała się wykonać do 10 bm. ulice na terenie zakładów. Praca ta została zrealizowana. Ob. Cecylia Karpińska, prządka przędzalni cienkoprzędnej, pracująca stale na czterech stronach dla uczczenia święta klasy robotniczej rozpoczęła od 1 kwietnia pracę na sześciu stronach. Również dwie zmiany pakarni dają stale w myśl zobowiązań ponad przewidzianą normę po 10 paczek dziennie.

Mówiąc o tych wspaniałych osiągnięciach trzeba również wspomnieć o drobnych mankamentach hamujących niejednokrotnie wykonanie zobowiązań. Występują one np. w PZPB nr 5. Mało jeszcze ożywiona działalność komisji współzawodnictwa i brak koordynacji pracy z Radą Zakładową powoduje to, że podejmujący zobowiązania nie mogą ich w terminie zrealizować. I tak np. do dnia 15 kwietnia, w ramach czynu majowego miano objąć długofalowym współzawodnictwem wszystkich robotników zatrudnionych przy maszynach obrączkowych i skręcarkach.

Przewlekająca się praca przy rejestracji i obliczaniu wpłynęła hamująco na przebieg wykonania zobowiązania.

Również dotychczas nie zwrócono specjalnej uwagi na codzienne kontrolowanie realizacji podjętych zobowiązań. Usunięcie tych niedociągnięć wpłynie dodatnio na realizację uchwał i spowoduje, że PZPB nr 5 zameldują o ich wykonaniu, a nawet przekroczeniu.

Kino objazdowe
w każdej wsi produkcyjnej

Miły podarunek w postaci kina objazdowego otrzymały spółdzielnie produkcyjne województwa łódzkiego od Okręgowej Dyrekcji Rozpowszechniania Filmów w Łodzi.

Jest to pierwsze w Polsce kino objazdowe nastawione wyłącznie na pracę dla wiejskich ośrodków spółdzielczych. Obsłuży ono wszystkie wsie produkcyjne na terenie województwa, odwiedzając miesięcznie 24 spółdzielnie.

Przed seansami urządzane będą krótkie prelekcje, zaś po wyświetleniu filmu odbędą się dyskusje. (s)

Codzienne pismo dla młodych

Młodzież redaguje gazetę

Pierwszy numer ukaże się 1 maja

W dniu 1 maja młodzież polska otrzyma do rąk po raz pierwszy swoje codzienne pismo. Wobec włączenia się w szereg zagadnień państwowych coraz szerszych rzesz młodzieży i wobec ogromnego wzrostu roli przodującej organizacji młodzieżowej — ZMP, wydawanie codziennego pisma dla młodzieży stało się koniecznością.

Stałe informacje polityczne ze świata, z życia organizacji, z życia młodzieży zagranicznej, działy: literacki, sportowy, techniczny i in. — przyczynią się bezwątpienia jeszcze wydatniej do kształtowania myśli politycznej młodzieży i będą dla niej dużą pomocą w nauce i pracy.

W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych pismo młodzieżowe tworzy u nas sama młodzież, biorąc udział w dyskusji nad swym dziennikiem. W zakładach pracy i szkołach przeprowadzane są zebrania, na których młodzież wysuwa swe projekty i uwagi.

Dyskutuje się również sprawę samego tytułu. Z dotychczasowych wyników ankiety okazuje się, że największa liczba młodzieży proponuje nazwę „Trybuna Młodych". Dziewczęta wysuwają ponadto uwagi by w piśmie znalazły swe odbicie „zagadnienia" gotowania, robótek itp., chłopcy natomiast proponują organizowanie przez dziennik masowych imprez sportowych jak spław kajakowy do morza, międzynarodowe zawody kolarskie i in.

Ale młodzież nie tylko chce dyskutować nad swym pismem — chce je także współredagować. Powstaje więc szeroka sieć korespondentów która zagwarantuje pismu utrzymywanie jak najściślejszego kontaktu z szerokimi masami młodzieży polskiej. (bk)

Nasze rady

H. DOM.: Warunki przyjęcia do Straży Ochrony Kolejowej są następujące: odbyta służba wojskowa i granica wieku — do lat 30. Należy złożyć podanie do Biura Personalnego Dyrekcji Kolejowej z własnoręcznie napisanym życiorysem i podaniem przebiegu dotychczasowej pracy, metrykę urodzenia oraz referencje.

* * *

JULIAN KASZA — KRZESZOWICE: Listownych odpowiedzi nie udzielamy. Album „Wicka i Wacka" był do nabycia w kioskach. Obecnie nakład jest wyczerpany. Możliwe jednak, że w niektórych kioskach jeszcze zostało kilka egzemplarzy. Jedyna rada — poszukać.

* * *

NIESZCZĘŚLIWA z RADOMIA: Wyolbrzymia Pani swoją dolegliwość. Dobry zakład kosmetyczny względnie lekarz - dermatolog usunie to bezpowrotnie. Nie umiemy orzec, jakie to pociągnie za sobą koszty. Sądzimy, że uczyni Pani najwłaściwiej, jeżeli zapyta o to lekarza. Pozdrawiamy.

* * *

IRKA z CHOJEN: Może Pani uzupełnić wykształcenie w jednej z ogólnokształcących szkół dla dorosłych, np. ul. Piramowicza 6, Składowa 15 lub w innych. Nauka odbywa się również w godzinach popołudniowych.

* * *

ZAWADZKI z DĘBIA: Sprawa jest zawikłana i dlatego powinien Pan zasięgnąć informacji w Społecznym Biurze Porad Prawnych. W Łodzi mieści się ta instytucja przy ul. Narutowicza nr 45.

* * *

ŁOKIETEK LEON z PLESZEWA: Wyszkolenie lotnicze może Pan przejść jedynie w Lidze Lotniczej. W sprawie szkoły morskiej udzielą Panu nieodzownych wiadomości w Lidze Morskiej. I w jednej i w drugiej sprawie, gdyby Pan napotykał na trudności — pomoże Panu organizacja „Służba Polsce".

* * *

HIERONIM PIOTROWSKI — ŁÓDŹ: Należy złożyć podanie — Korpus Kadetów KBW — Warszawa 6.

UWAGA!
KORESPONDENCI PRASY MŁODZIEŻOWEJ!

W poniedziałek, dnia 17 kwietnia br. o godz. 17 w lokalu Zarządu łódzkiego ZMP odbędzie się **I ogólnołódzka odprawa korespondentów fabrycznych i szkolnych „Dziennika Młodzieżowego".**

Obecność korespondentów ze wszystkich kół ZMP i hufców SP obowiązkowa.

Oddział Wojewódzki Redakcji „Dziennika Młodzieżowego"

Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej.

PORANEK DLA ŚWIATA PRACY W FILHARMONII.

W ramach XXIV Poranku Symfonicznego Państw. Filharmonii (16 bm. godz. 12-ta) znakomity baryton Kazimierz Czekotowski wykona arie Borodina i Czajkowskiego. Dyryguje Włodzimierz Ormicki. W programie ponadto Beethovena — I Symfonia, Prokofiewa — Suita „Romeo i Julia" oraz Borodina — Tańce Połowieckie.

Ceny miejsc zniżone o 50 proc. 222

Codzienna nowelka „Expressu"

Opowieść arabska

Hassan, który na przedmieściu Damaszku handlował końmi i wielbłądami, ujrzawszy tego południa Ibrahima, wychodzącego z bazaru z workiem na plecach, cofnął się gwałtownie.

Odruch ten był, zaiste, nie przypadkowy.

Przed miesiącem Hassan sprzedał Ibrahimowi starą oślicę, którą „spreparował" w ten sposób, że nie bardzo biegły w tych sprawach Ibrahim dał się wziąć na lep gładkich słów i kupił ją.

Po niewczasie dopiero poinformowali go sąsiedzi, że padł ofiarą sprytnych sztuczek oszusta, że oślica warta jest nie trzy sztuki złota, ale zaledwie tyle, ile kosztuje jej skóra.

Hassan dowiedział się z bocznych źródeł, że Ibrahim ślubował mu zemstę. Nie dziwmy się więc, że ujrzawszy go teraz wychodzącego z bazaru, wolał zniknąć z tłumie i uniknąć spotkania.

Jednakże Ibhahim zobaczył go z daleka. Atoli zamiast obrzucić go złymi słowami, wyciągnął do niego rękę i uśmiechnął się.

— Bądź pozdrowiony, Hassanie! Jakże się cieszę, że widzę cię w pełnym zdrowiu... Mówiąc szczerze, byłem na ciebie zły, żeś wmówił we mnie tamtą oślicę. Udało mi się jednak sprzedać ją pewnemu człowiekowi, który zna się doskonale na kobietach, ale za to mniej na osłach i w ten sposób powetowałem sobie stratę.

Hassan, spoglądając w pogodną twarz Ibrachima, odetchnął.

— Allah pobłogosławił ci więc! — rzekł sentencjonalnie — Lecz powiedz mi, cóż to za worek dźwigasz na grzbiecie?

— Drogi przyjacielu — rozpogodził się jeszcze więcej Ibrahim — Allah był rzeczywiście dla mnie łaskaw. Onegdaj żona moja urodziła mi syna, postanowiłem więc uczcić to rodzinne święto i sprosić na wieczerzę wszystkich moich przyjaciół.

Przełożył worek na drugie ramię i ciągnął dalej:

— Nie chciałbym okazać się małostkowym, jeszcze rano zakupiłem barana, wielkiego i tłustego, którego teściowa moja (nareszcie przyda mi się ona na coś!) usmaży na rożnie.

— Żeby go tylko nie przypaliła! — mlasnął językiem wielki smakosz Hassan.

— Nie lękaj się! — rzekł poważnie Ibrahim — Teściowa moja posiada tylko dwie umiejętności, w których jednak jest mistrzynią: umie gledzić bez przerwy całemi godzinami, jak żadna inna — i tak, jak żadna inna, piecze barany. Baran, który schodzi z jej rożna, jest różowiutki, jak jutrzenka, soczysty jak kiść winogron, a smaczny jak napój, którym w raju częstują hurysy pobożnego muzułmanina...

— Masz zatem skarb, a nie teściowa — mlasnął po raz wtóry językiem gruby Hassan. Ibrahim zaś, spojrzawszy na niego z ukosa, pogładził brodę.

— Przyszło mi do głowy, że powinieneś spróbować kawał tej baraniny. Gdybyś dziś wieczorem mógł wejść do mnie, byłbyś pożądanym gościem.

— O, drogi przyjacielu — roztkliwił się Hassan.

— Nie dziękuj mi, bowiem powiedział nasz prorok Mahomet: „jeden uczynek wart jest więcej, niż sto najpiękniejszych słów!" Czy byś nie chciał ponieść mi trochę ten worek? Mam w nim naczynie z miodem, butlę z oliwą, trochę sorbetów i mnóstwo innych smakowitych rzeczy, które podane będą na stół podczas dzisiejszej biesiady.

Hassan z radością narzucił na swoje plecy ciężki wór i idąc obok Ibrahima, wstępował razem z nim do kilku kramów, gdzie fundator dzisiejszej uczty dokupił jeszcze wiele funtów ryżu, najrozmaitsze korzenie i przyprawy.

Dnia tego panował nieznośny upał. Gruby Hassan, uginając się pod swoim brzemieniem, z trudem wlókł się dalej, a Ibrahim raz w raz zatrzymywał się przy nowym kramie, wybierając pomarańcze, smakowite daktyle i świeże figi.

— Ciężko ci? — spoglądał z ukosa na dźwigającego worek — Jesteś mężczyzną na schwał, nie oberwiesz się więc. A wieczorem odjesz sobie z procentem to, coś dla mnie zrobił.

Hassan uśmiechnął się smętnie, ale myśl o baranie upieczonym z takim mistrzostwem przez teściową Ibrahima dodawała mu sił. Wreszcie znaleźli się przed bramą domostwa Ibrahima.

— Dziękuję ci, mój przyjacielu. I pamiętaj, co ci powiedziałem: jeśli będziesz mógł przyjść dziś do mnie wieczorem, to przyjdź — skinął ręką Ibrahim.

— A przypomnij teściowej, żeby nie przypaliła barana! — zawołał za nim Hassan, ocierając z czoła perlisty pot.

Wieczorem kiedy, jak lampa Alladyna, zajaśniał na nieboskłonie rąbek księżyca, gruby Hassan znalazł się znowu przed bramą domostwa Ibrahima.

Brama była zamknięta, a z wewnątrz domu dochodziły go wesołe odgłosy biesiadujących. Hassan pociągnął za dzwonek raz jeden i drugi, atoli nikt nie nadchodził, ażeby otworzyć mu bramę.

Zniecierpliwiony zadzwonił po raz trzeci i czwarty. Wreszcie po dobrej pół godzinie otwarło się górne okienko i ukazała się w nim brodata twarz gospodarza.

— A ty tu po co? Dlaczego tak natrętnie zakłócasz swoim dzwonieniem radość tego domu?

— Nie poznajesz mnie, przyjacielu? To ja, Hassan!

— To cóż z tego, że jesteś Hassan?

— Jakto, co z tego? Czyś nie zaprosił mnie dzisaj? Czyś nie powiedział dwukrotnie: jeśli będziesz mógł przyjść do mnie wieczorem, to przyjdź.

— Owszem, powiedziałem tak. Więc jeśli możesz, to przyjdź do mnie.

— Kiedy ja nie mogę, bo brama jest zamknięta!

— Nie możesz?

— Nie! Nie mogę!

— Jeśli więc nie możesz, nie zawracaj mi głowy! — roześmiał się Ibrahim i zatrzasnął za sobą okienko.

M.

NA moim EKRANIE

Dwa przekazy

Z Warszawy wysłano z jednej i tej samej instytucji pod jeden i ten sam adres — dwa przekazy. Nadane z Warszawy 1 bm. 4.147.— zł doręczono 4 bm. W porządku. Drugi przekaz wysłano 3 bm. — 25.000 złotych. Chodziło o to, aby pieniądze dotarły przed świętami. Minął dzień, dwa, pięć, dziewięć... a pieniądze nie nadeszły!

Zwykła kolej rzeczy — reklamacja. I niezwykły dialog:

— Pierwszy przekaz otrzymałam po trzech dniach, drugiego nie widać. Pragnę rozmawiać z kierownikiem działu przekazów...

— Ja jestem kierowniczką. Pojęcia nie mam, co się stało z przekazem...

— A dlaczego pierwszy dotarł po dwóch dniach?

— Dotarł? Zaraz, sprawdzimy. Ależ tu go nie ma na wykazie. Na pewno pani się myli...

— Jakże się mylę? Przecież tamte pieniądze zdążyłam już wydać...

— Ach, tak? No to pewno inny rejon wypłacił. Zdarza się, że do jednego przychodzi, a inny wypłaca. A w sprawie tych 25.000 złotych? My tu nic o tym nie wiemy. A może Warszawa nie wysłała?

Po zapewnieniu, że Warszawa na pewno wysłała, strapiona interesantka zapowiedziała, że zadzwoni nazajutrz. Poszły w ruch telefony. Przerwa świąteczna. I znowu telefony. A przekazu nie widać.

— Więc co się stało z przekazem?

Pani kierowniczka perswaduje:

— Ależ proszę pani, to jest ludzka rzecz...

— Co jest ludzka rzecz? Przecież pieniądze nie dane były do przesłania przygodnemu, nieznanemu człowiekowi, tylko poczcie!

— A gdyby ten człowiek po drodze złamał nogę? To samo mogło się stać z przekazem!

— To znaczy, że przekaz złamał nogę?

— No, naturalnie, że tak mogło się stać! A zresztą, niech pani powie o co chodzi? My tu nic o żadnym przekazie nie wiemy. Nic do nas dla pani nie nadeszło.

Rrrrrum!!! Trzask! Pani kierowniczka odłożyła słuchawkę.

Po powrocie do domu niefortunna adresatka powitana została uradowanym głosem listonosza:

— Już dwa dni chodzę z przekazem, nigdy pani nie ma w domu, pieniądze mam dla pani, 25.000 złotych...

— Jakto? Przecież ciągle dzwonię i chodzę na pocztę, a tam nic nie wiedzą?...

— ???

— !!!

Powyższe dedykujemy pani kierowniczce i tym samym kwitujemy odbiór przekazu.

(p)

Studenci z Łodzi
wyjeżdżają na kongres warszawski

Na wszystkich wyższych uczelniach łódzkich odbywają się zebrania organizowane w związku z powstaniem Zrzeszenia Studentów Polskich które zostanie powołane do życia na kongresie młodzieży akademickiej w Warszawie w dniach 16 i 17 bm.

Na kongres ten wyjeżdża z Łodzi 23-osobowa delegacja łódzkich studentów oraz 12 akademików-obserwatorów. (bk)

Codzienne sprawy życiowe...

W interesie szerokich mas
działa i pracuje Dzielnicowa Rada Narodowa — Śródmieścia

Długie korytarze lokalu Dzielnicowej Rady Narodowej — Łódź-Śródmieście — od rana do późnego wieczora pełne są interesantów. Tu właśnie odbija się jak w zwierciadle życie mieszkańców dzielnicy, tutaj przychodzą oni ze swymi troskami i kłopotami, tu wreszcie zapadają decyzje dotyczące najżywotniejszych interesów ludności. Nic więc dziwnego, że od sprężystej pracy Rady, od jej powiązania się z szerokimi masami mieszkańców zależą w znacznej mierze ich warunki bytowe.

* * *

— Należę do komitetu domowego — mówi siedzący przed biurkiem obywatel — ponieważ jednak nie wiem jakie są nasze kompetencje, przyszedłem się poradzić czy mam np. prawo egzekwować od opornych lokatorów sumy należne z tytułu opłaty za wodę, których uiszczenia odmawiają?

Inspektor ob. Król wyjaśnia zadania komitetu domowego i szczegółowo bada przedstawioną mu sprawę. Okazuje się, że wina leży po stronie lokatorów. Skończą się jednak kłopoty komitetu domowego. Oporni zostaną wezwani do Rady, gdzie otrzymają naganę i będą musieli zobowiązać się do regularnego wpłacania należności za wodę.

Następnym petentem jest ob. Józef Kiedrzyński zamieszkały przy ul. Legionów 51. Staruszek wchodzi z karteczką, kierującą go właśnie tutaj—do Rady. Już w drzwiach rozpoczyna referować swą sprawę.

— Powiedział, że jest sam. Mówił o ciężkich warunkach w jakich się znajduje. Uwierzyłem. Przyjąłem na mieszkanie. Teraz to sprowadził żonę, dzieci, zastawił mi całe mieszkanie swoimi meblami. Do tego wszystkiego zaś nie płaci za użytkowanie lokalu.

I w tym wypadku interwencja Rady okazuje się nieodzowna.

— Takiego stanu rzeczy nie można dłużej tolerować, postaramy się przeto załatwić pomyślnie tę sprawę — pociesza petenta ob. Król — Nieznośny sublokator będzie musiał opuścić bezprawnie zajmowane mieszkanie i poszukać sobie innego.

* * *

Korzystając z chwilowej przerwy inspektor ilustruje w kilku zdaniach prace Dzielnicowej Rady Narodowej, Łódź-Śródmieście.

— Działalność Rady opiera się zasadniczo na komisjach powołanych do życia na ogólnym zebraniu radnych. Jest ich wszystkich siedem, a mianowicie: komisja lokalowa, komitetów blokowych, remontowa, kontroli społecznej, kwalifikacyjna, oświaty i kultury oraz ostatnio powstała komisja do walki z alkoholizmem. Każda z nich, jak to wynika z nazwy, ma pewien określony ściśle odcinek pracy, za który jest odpowiedzialna.

— Na naszym terenie — mówi inspektor — najlepiej spisuje się komisja remontowa, wykazując wiele energii i żywotności. Niedbale natomiast pracowała komisja kwalifikacyjna, która zajmuje się sprawami rent itp. Obecnie jednak stwierdziliśmy znaczną poprawę. Znikł biurokratyzm i brak koordynacji pracy członków oraz...

Zmuszony jest jednak przerwać ponieważ nowa grupa interesantów wchodzi do pokoju.

I tak jest codziennie od 8-ej rano do 14 po południu. Przez pokój Rady przesuwa się korowód ludzi, pasmo różnych spraw i interesów.

* * *

W lokalu komisji remontowej panuje również duży ruch. Radny Piątkowski zaznajamia obecnych z wynikiem lustracji domu przy ul. Gołębiej 7.

— Stwierdziłem — mówi — że dachy posesji są dziurawe, sufity na poddaszu obniżone, grożące zawaleniem, stan sanitarny zły. Dom wymaga remontu.

Po krótkiej dyskusji przewodniczący odczytuje wniosek: podanie wysłać do Oddziału Grodzkiego Nadzoru Budowlanego ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa publicznego. Poza tym opinię przesłać do Zarządu Nieruchomości celem uwzględnienia posesji w planie dodatkowych remontów na rok bieżący.

* * *

Członkowie komisji lokalowej zasiedli na naradę. Twarze zasępnione, poważne. Sprawa jest naprawdę zawikłana. Przed chwilą przeprowadzono rozmowę z przedstawicielami czterech rodzin robotniczych, które wnoszą pretensję o jedno trzy pokojowe mieszkanie. Dwie rodziny wprowadziły się tam samowolnie, pozostałe posiadają przydziały na mieszkanie. Debaty, w których biorą udział również przedstawiciele rad zakładowych fabryk zatrudniających petentów trwają dość długo.

— Trzy rodziny da się pomieścić, tym bardziej, że do każdego z pokoi jest osobne wejście — mówi przewodniczący komisji — ale co zrobić z czwartą. Wszyscy są robotnikami. Znajdują się w ciężkich warunkach.

— Trudno — wtrąca przewodnicząca Dzielnicowej Rady ob. Patorowa — Nie możemy się kierować uczuciem i nie możemy demoralizować ludzi popierając samowolę. Nie może istnieć sytuacja, iż „kto mocniejszy ten lepszy". Ci którzy zajęli mieszkanie bez przydziału muszą je opuścić.

Komisja wnika jednak w położenie usuwanych. Otrzymają oni mieszkania w willach w Tuszyn-Lesie.

— I wilk syty i owca cała — stwierdza z zadowoleniem przewodniczący — sprawa rozwiązana została pomyślnie.

Takich i tym podobnych spraw jest wiele. Rada dzielnicowa staje się bowiem czynnikiem decydującym, ogarniając coraz szerszy wachlarz zagadnień. W najbliższym czasie cały ciężar pracy opiekuńczej nad dzielnicą spocznie na jej barkach. Ciężar jest wielki, ale Dzielnicowa Rada - Śródmieścia napewno stanie na wysokości zadania i będzie zawsze służyć mieszkańcom pomocą oraz dobrą radą. (i)

SHL-ki i „Sokoły" coraz lepsze

Motocykle nadejdą w maju
Usprawniona sprzedaż i niepotrzebny podatek „luksusowy"

Coraz liczniejsze są szeregi zwolenników sportu motorowego. Niestety, nie wszyscy mogą nabyć SHL-ki czy „Sokoły", a to z tego powodu, że produkcja ich jest jeszcze niewystarczająca.

Dotychczas otrzymywane transporty motocykli rozchwytywano w łódzkich sklepach „Motozbytu" w ciągu kilku dni. Jeden tylko sklep przy ul. Piotrkowskiej 102a sprzedał ich w tym roku około 100.

Chociaż produkcja motocykli nie zaspokaja jeszcze potrzeb rynku pod względem ilości, to jednak pod względem jakości wywiązuje się doskonale. Miarą tego jest brak reklamacji ze strony nabywców, co jeszcze w ubiegłym roku zdarzało się dość często.

O wiele sprawniej odbywa się też sama sprzedaż, tak ratalna jak i za gotówkę. Przede wszystkim nie ma już żadnych list, na które reflektanci kiedyś musieli się zapisywać i następnie czekać swej kolejki. Obecnie, skoro tylko nadejdzie jakiś transport motorów, sprawę kupna można załatwić w ciągu jednego dnia. Przy kupnie za gotówkę wpłaca się całą należność, a przy systemie ratalnym — zadatek w wysokości około 30 tysięcy złotych. Reszta należności rozkłada się na miesięczne raty po 8 tysięcy złotych.

Sklepy „Motozbytu" w Łodzi odczuwają obecnie brak motocykli. Najbliższy transport nadejdzie przypuszczalnie dopiero na początku maja.

Jedna jest tylko w sprzedaży motocykli niezrozumiała rzecz — kupno ich zostało obłożone 10-procentowym „podatkiem luksusowym". Ponieważ Łódź jest jednym miastem w Polsce, gdzie za ten artykuł pobiera się „podatek luksusowy" — nabywcy chętnie udają się np. do Warszawy czy nawet Pabianic, by zaoszczędzić około 10 tysięcy zł. (se)

Potrzebna pomocnica domowa...

Niesłusznie potępiany zawód
Trzeba wprowadzić tylko gruntowną reformę i wyspecjalizować pracownice domowe

Pomocnica domowa, znająca się na kuchni potrzebna natychmiast. Zgłaszać się w godzinach...

„Potrzebna młoda, czysta, lubiąca dzieci. Referencje. Warunki dobre"...

Gazety roją się od takich ogłoszeń. Poszukiwane są nieustannie „gosposie czyste", pomocnice domowe „młode" i „starsze", umiejące gotować, lubiące dzieci a nawet „pogodnego charakteru".

— **Nie posiadamy ani jednej pomocnicy domowej!** — brzmi nieodmienna odpowiedź w Urzędzie Zatrudnienia.

Jednak liczba zainteresowanych nie maleje i dzień w dzień odnawiane są wędrówki do popularnego „Zatrudniaka".

Zagadnienie pomocnicy domowej nabiera wielkiej wagi, mimo, że wygłasza się zdania, iż zawód ten powinien być zlikwidowany, że koliduje on z godnością człowieka pracy. Przeszłość wykazała, że nie były to pomocnice, lecz niewolnice domowe, kiedy to „garnkotłuki" i „parzygnaty" — traktowane jako rzecz, zdobytą na własność, musiały być do dyspozycji pracodawców od świtu do nocy. Nic więc dziwnego, że w obawie przed podobnym losem **wolały odejść do innych zawodów.**

Cóż jednak mają robić kobiety, pracujące zawodowo i posiadające dzieci? Przecież, jeżeli działo się źle — zawinił nie zawód, lecz ludzie!

Na ostatnim zebraniu Zw. Zaw. Samorządowców i Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej jedna z przedstawicielek Ligi Kobiet wystąpiła ze słusznym i trafnym projektem, który powinien być rozpatrzony przez zainteresowane czynniki.

— Są kobiety, które pracują jako lekarze, inżynierowie, urzędnicy, często na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach. Wiele z nich rzeczywiście nie ma czasu na pranie, ogtowanie czy sprzątanie. My, pomocnice domowe, doskonale to rozumiemy i chcemy im pomóc. Uważam, że nasza pomoc w domu jest przywilejem dla tych, którym ją ofiarowujemy. Toteż zgłaszam wniosek, aby wprowadzić specjalne urzędowe zezwolenie na otrzymanie pomocy domowej, która byłaby przyznawana kobietom ze świata pracy".

Ale aby utrzymać ten zawód — należy go gruntownie zreformować. Należy go zrównać z innym zawodami, aby już nigdy nie był czymś poniżającym. Prawa i obowiązki, jakie nakładają i dają inne zawody, powinny i tu być przestrzegane w pełni.

O reformę tego zawodu podjął walkę Spółdzielczy Instytut Naukowy. Według instytutu, najlepsze wyniki można uzyskać **drogą utworzenia Spółdzielni Pracy Pomocnic Domowych, która zajęłaby się szkoleniem i specjalizacją pracownic oraz pośrednictwem pracy.**

A więc z jednej strony chodzi o to, by zawód ten już nigdy nie stał się czymś poniżającym, z drugiej zaś strony o wyszkolenie pracownic, które po specjalizacji spełnią swoje zadania na powierzonym im odcinku.

Właściwą formę spółdzielni pracownic domowych przyjęto w Czechosłowacji. Wprowadzono je już w 50 miejscowościach, gdzie doskonale zdają egzamin życiowy. Pozostają one w zasięgu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Warto by sięgnąć po te wzory. (P)

Ogródki do wynajęcia
Spieszcie się ze zgłoszeniami

Jeszcze tylko do 21 bm. przyjmowane są zgłoszenia na ogródki działkowe. Czasu więc pozostało niewiele i kto pragnie posiadać własny ogródek, aby zebrać z niego plony swej pracy — powinien się pospieszyć.

Zgłoszenia przyjmuje referat pracowniczych ogródków działkowych przy ORZZ ul. Traugutta 18, pokój 205.

Referat dysponuje jeszcze pokaźną ilością działek. Na terenach przy ul. Matejki 4—6 jest 7 działek do wynajęcia, na ul. Krzemienieckiej przy Państw. Zakładach Przem. Dziewiarskiego nr 1 — 25 działek, na Marysinie III obok osiedla robotniczego — 12 działek.

Poza tym dla pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Helenówku obok remizy tramwajowej znajduje się 51 stałych i 65 czasowych działek do wynajęcia. Część tych działek jest zadrzewiona, co specjalnie podnosi ich wartość. (k)

Nasi przodownicy



MARIA WASIAK

Mały, jednopiętrowy domek w śródmieściu. Trochę zabrudzone, pokryte „kocimi łbami" — typowo łódzkie podwórko. Ciemna, stroma klatka schodowa i wreszcie stajemy przed drzwiami nr 19.

— Czy tu mieszka ob. Maria Wasiak?

Sylwetka drobnej kobiety wstaje od stołu, składając powoli gazetę.

— Słucham. To ja..,

Później rozmowa potoczyła się żywiej. Prządka Maria Wasiak jest przodownicą pracy w PZPB nr 9 i już dwukrotnie zdobyła nagrodę.

— Pracuje mi się zupełnie dobrze, tym bardziej, że w naszej fabryce „robi" dużo młodzieży. Ja sama wychowałam już 8 prządek.

— Jedno mnie tylko martwi. Trochę ze zdrowiem niebardzo. I mimo, że jeszcze w styczniu byłam na komisji lekarskiej, do tej pory nikt mnie nie zawiadomił, jaki był wynik badania, a nawet nie wiem, gdzie są moje papiery, bo i lekarza rejonowego zlikwidowali.

— No, ale już niedługo, lato, więc wybieram się tym razem na wczasy i sobie dobrze odpocznę.

Życząc przyjemnego spędzenia urlopu, opuszczamy udekorowany kwiatami miły pokój.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „DOM OTWARTY" Bałuckiego, godz. 19.15.

Nowy — „MAKAR DUBRAWA" — godz. 19.15.

Powszechny — „NIEMCY" — 19.15.

Lutnia — „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA" godz. 19.15.

Osa — „OBERŻYSTKA" — godz. 19.30.

Arlekin — „ZŁOTA RYBKA" godz. 17.15.

KINA

ADRIA — Mali detektywi — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Hrabia Monte-Christo — I seria — 17, 19, 21.
BAJKA — Na morskim szlaku — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności nr 16
HEL — Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20.
MUZA — Córka marynarza — 18, 20.
POLONIA — Dom na pustkowiu — 16, 18.30 21.
PRZEDWIOŚNIE — Miasto westchnień — 18, 20.
ROBOTNIK — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA — Pustelnia Parmeńska — II seria 18 20.
REKORD — Skarb Tarzana — 16; Awantura na wsi — 18, 20.
STYLOWY — Dzieci kapitana Granta — 18, 20.
ŚWIT — Torpedowiec nieugięty — 18, 20.
TĘCZA — Grzesznicy bez winy — 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY — Serenada w dolinie słońca — 16, 18, 20.
WISŁA — „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?", „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Upiór w operze — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Piędź ziemi — 18, 20.

Sportowcy niemieccy dziękują

za zaproszenie do III Międzynarodowego Wyścigu kolarskiego Warszawa—Praga. — Czescy kolarze trenują w Polanie

Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęli z serdeczną wdzięcznością zaproszenie Komitetu Organizacyjnego III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa". Niemiecki Komitet Sportowy przysłał list, w którym dziękuje za zaproszenie do wzięcia udziału w wyścigu Warszawa — Praga i zapewnia, że sportowcy niemieccy w pełni potrafią docenić zaufanie, jakim organizatorzy obdarzyli młody niemiecki demokratyczny ruch sportowy.

„Robotnicy i sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — czytamy m. in. w liście — z najwyższą radością przyjmują zaproszenie do udziału w wyścigu, który będzie wielką manifestacją braterstwa i przyjaźni ludów, miłujących pokój. Hasłem naszego ruchu sportowego jest: „**Bądźmy gotowi do pracy i obrony pokoju**" i pod tym hasłem weźmiemy udział w wyścigu"



Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej żywo interesuje się przygotowaniami do wyścigu i zamieszcza wiele informacji i artykułów, omawiających tę imprezę.

Obszerne notatki informacyjne o wyścigu ukazały się w „Neues Deutschland" i Tägliche Rundschau". Piszą one: „Wyścig, organizowany przez redakcję Organu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Trybunę Ludu" i Organu KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Prawo" będzie wielkim wydarzeniem sportowym. Spowoduje on niewątpliwie dalsze pogłębienie przyjaznych stosunków między sportowcami krajów, walczących o pokój i postęp".

„Deutsche Sportecho" w artykule zatytułowanym „Nowy dowód zaufania — start w Polsce Ludowej" pisze m. in.:

„Gdyby po udziale niemieckich sportowców demokratycznych w zawodach w Budapeszcie i Tatrzańskiej Łomnicy, po wizycie naszych polskich i radzieckich przyjaciół w Niemieckiej Republice Demokratycznej potrzeba było jeszcze dowodów dla podkreślenia zaufania, jakim cieszy się Niemiecka Republika Demokratyczna i jej ruch sportowy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej — to zaproszenie do wzięcia udziału w wielkim wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa" — **jest nowym dowodem tego zaufania, jakim jesteśmy obdarzeni**".

Dziś każdy może stwierdzić, że wykluczając reakcyjne siły z ruchu sportowego i stawiając jako naczelne zadanie pracę dla pokoju i porozumienia narodów, wstąpiliśmy na właściwą drogę. Nasi przyjaciele — postępowi sportowcy z Niemiec Zachodnich powinni wysunąć wniosek z tego dowodu zaufania i zrozumieć, że również ich zdaniem musi być wspólna z nami walka o zdrowy rozwój sportu, o jedność Niemiec".

* * *

W czwartek przybędzie do Polany ośmiu kolarzy czechosłowackich, którzy trenować będą na obozie treningowym przed wyścigiem „Trybuny Ludu" i Rudego Prawa". Na obóz zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: **Vesely, Peric, Skorzepa, Różicka, Kriezourek, Holoubec, Sramek i Bohdan.**

W drugiej połowie kwietnia na obozie odbędzie się eliminacja, po której ustalona zostanie sześcioosobowa reprezentacja Czechosłowacji.

* * *

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu wpłynęła imienna lista kolarzy Polonii Francuskiej, którzy wezmą udział w wyścigu.

Do Warszawy przybędą: kierownik drużyny — Jan Gawrych — wybitny działacz młodzieżowy, Jan Kłabiński — trener i opiekun drużyny oraz zawodnicy: Feliks Kłabiński, — lat 28, z zawodu mechanik, Władysław Kłabiński — lat 21, cieśla, Bronisław Kłabiński — lat 25, mechanik, Czesław Wróbel — lat 28, mechanik, Leon Drobniewski — lat 26, szofer, Aleksander Sowa — lat 22, mechanik.

Kadra już ustalona

Kandydaci PZPN na wyjazd do Tirany

Żeby ustalić skład reprezentacji na mecz z Albanią powołano do kadry 18 piłkarzy wśród których przeprowadzi się selekcję na podstawie obserwacji podczas meczów sparringowych.

Oto na kogo padł wybór kapitana PZPN: bramkarze — JUROWICZ i BORUCZ, obrońcy — GĘDŁEK, WOŁOSZ i BARWIŃSKI, pomocnicy — SUSZCZYK, BRZOZOWSKI, WIECZOREK, SŁOMA i PARPAN, napastnicy — SĄSIADEK, GRACZ, KRASÓWKA, CIEŚLIK, WIŚNIEWSKI, BOŻEK, KOHUT i DYBAŁA.

Mecz sparringowy rozegrany będzie w Katowicach dnia 19 bm. z reprezentacją ZS. Górnik. Po tej próbie ustali się skład reprezentacji w liczbie 16 zawodników na wyjazd do Tirany. Projektowano również drugi sparring w Krakowie, lecz odwołano go, gdyż odlot ekspedycji do Tirany nieco przyśpieszono. Mecz Polska — Albania odbędzie się w dniu 1-go maja.

Rewia atletów w Toruniu

Do mistrzostw Polski zgłosiło się ponad 200 zawodników

Dzisiaj i jutro odbędą się w Toruniu mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów, do których zgłosiło się ponad 200 zawodników.



Innowacją mistrzostw jest, iż w każdej kategorii, oprócz mistrzów broniących zdobytych tytułów, startować będzie po dwóch zawodników. Na liście zgłoszeń figurują nazwiska wszystkich czołowych atletów. W wadze muszej startuje 15 zawodników na czele ze Sznajdrem, Ciszewskim, Kaczmarkiem i Rokitą, w koguciej — 17 z Grządzielewskim, Gondzikiem, Smulem i Kaucem, w piórkowej — 18, przy czym obsada jest tutaj bardzo silna: Toboła, Kauch, Klorek, Sawka, Wadowski i Betański. W lekkiej zgłoszono 18, przy czym bardzo interesująco zapowiadają się spotkania z udziałem Świętosławskiego, Stróżka, Wiciaka, Jakubowicza, Szmatłocha i Dąbrowskiego.

W wadze półśredniej zgłosiło się 16 zawodników, w średniej 15. W tej kategorii b. ciekawie zapowiada się walka Gołasia z Radoniem. W półciężkiej ujrzymy 14 atletów, a liczba 15-tu w wadze ciężkiej, jest rekordową.

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat Wydz. Sportowego Nr 24

W związku z mającymi się odbyć mistrzostwami Polski w grach podwójnej męskiej i mieszanej w dniach 22 i 23 bm. w Częstochowie, wzywa się kluby chcące obesłać te mistrzostwa do zgłaszania par do dnia 18 bm. Jednocześnie wzywa się kierowników sekcji, których zawodnicy lub zawodniczki zostali zgłoszeni o przybycie w dniu 18 bm. do lokalu Ogniska na godz. 19, ul. Kilińskiego 177.

Wydział Sportowy ŁOZTS.

Pierwsze wyścigi

kolarzy na szosie

W niedzielę nastąpi uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi, toteż zarząd ŁOZKol. wzywa wszystkie kluby, aby stawiły się licznie celem wzięcia udziału w tej uroczystości. Zbiórka uczestników na ul. Traugutta obok gmachu ORZZ o godz. 8-ej rano. W ramach uroczystości tych odbędzie się wyścig szosowy dla kartowiczów na dystansie 50 klm.

Również Zarząd Główny ZS Włókniarz organizuje masowy wyścig kolarski dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych na trasie Łódź — Rzgów — Pabianice — Łódź. Dotychczas do wyścigu tego zgłosiło się już 175 kolarzy, a do wyścigu kobiet na dystansie 6 klm. — 12 zawodniczek. Oczekiwane są dalsze zgłoszenia. Zbiórka przy ul. Sienkiewicza 13. Zgłoszeni zawodnicy i zawodniczki wezmą udział w uroczystym pochodzie z okazji otwarcia sezonu kolarskiego. Każdemu zawodnikowi, który ukończy ten wyścig Zrzeszenie Włókniarz wyda bilet wolnego wejścia na mecz piłkarski Ruch — ŁKS. Włókniarz.

Koło Sportowe PZPB Nr 3

otwiera własne boisko

Koło Sportowe przy PZPB nr 3 w Łodzi z okazji święta 1-go Maja postanowiło wraz z hufcem S. P. uporządkować boisko sportowe, znajdujące się przy zakładzie pracy.

Członkowie koła sportowego wybudowali szereg objektów sportowych. Między innymi zbudowano boisko do siatkówki, koszykówki, piłki nożnej, oraz postanowiono uporządkować bieżnie. Wyremontowano także szatnie według nowoczesnych zasad higieny (natryski, instalacja świetlna itp.).

Koło sportowe liczy ponad 200 członków i posiada następujące sekcje: gier sportowych, piłkę nożną, ping-pongową, lekkoatletyczną, bokserską, pływacką i narciarską. W najbliższym czasie powstanie sekcja strzelecka.

W związku z Czynem 1 Majowym w dniu 23 bm. o godz. 14-ej odbędzie się uroczyste otwarcie boiska przy ul. Wólczańskiej 248. W ramach uroczystości odbędzie się turniej kół sportowych w siatkówce, koszykówce, piłce nożnej oraz zawody lekkoatletyczne.

Chętnych brania udziału w turnieju prosimy o nadsyłanie zgłoszeń do sekretariatu koła przy ul. Piotrkowskiej 272a, II piętro w godz. od 16-tej do 18-tej.

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ. Tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski, tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62 — Ogłoszeń: Piotrkowska 104a tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" wynosząca 150 zł. miesięcznie na konto PKO VII-8660 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-1-10569